

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Brak pracy w Belgji

Warszawa, 23 sierpnia.
Skutkiem dość trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazł się przemysł i górnictwo belgijskie, ostrzega się przed wyjazdem do tego kraju bez kontraktów wystawionych przez pracodawców i wizy na pobyt i wykonywanie pracy zarobkowej.
Ostatnio policja belgijska odstawiła do granicy niemieckiej kilku cudzoziemców, którzy chcieli się zatrzymać w Belgji posiadając jedynie wizę przejazdową.

Przygotowania do dyktatury w Niemczech

Hitlerowcy chcą osadzić na tronie wnuka Wilhelma — Rewelacje adjutanta b. kronprinca

Berlin, 23 sierpnia.

Od byłego adjutanta kronprinca uzyskali przedstawiciel prasy potwierdzające w całej rozciągłości doniesienia części prasy angielskiej i amerykańskiej

O PRZYGOTOWANIACH DO UTWORZENIA W NIEMCZACH DYKTATORY WOJSKOWEJ.

W kręgach monarchistów i powolnych im polityków nacjonalistycznych, których front sięga od Hitlera i Hugeneberga do Treviranusa, włącznie, oceniają obecną sytuację

JAKO WYJĄTKOWO KORZYSTNĄ DLA DOKONANIA PRZEWROTU.

Zamach nastąpić ma wkrótce po wyborach jeśli się okazało, że nie dały one oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz, że niemożliwe jest utworzenie koalicji rządowej, odpowiadającej tendencjom pravicowej koncentracji.

Zamachowcy w przeciwieństwie do organizatorów zamachu Kappa w roku

1923 będą ROZPORZĄDZAĆ ODPOWIEDNIEMI ŚRODKAMI FINANSOWEMI. Hitler pozyskał dla swych planów nie-

tylko rozmaitych „kapitanów” przemysłu, lecz także jeden wielki bank berliński, który już dzisiaj potajemnie finansuje przygotowania przewrotowców. Po-

zatem do kas związków „ojczyźnianych” (Heimatkienst) PŁYNA POKAZNE SUMY Z FUNDUSZÓW REICHSWEHRY.

Ewentualny opór partji robotniczych będzie zdaniem zamachowców szybko złamany, ponieważ niemiecka opinja publiczna ogarnięta jest nieprzezwyciężoną apatią i szybko pogodzi się z nowym stanem rzeczy.

Na czele planowanej dyktatury wojskowej stanie

JEDEN Z GENERALÓW REICHSWEHRY POSIADAJĄCY ZAUFANIE PREZYDENTA HINDENBURGA.

Ostatecznym celem tej dyktatury będzie prawdopodobnie restytucja monarchji i osadzenie na tronie niemieckim najstarszego syna byłego kronprinca, a więc wnuka cesarza Wilhelma.

Dzwonnik spadł z wieży kościelnej doznając ciężkich uszkodzeń

Wczoraj o godzinie 8-ej minut 30 wieczerą na Placu Kościelnym rozległ się przeraźliwy krzyk. W chwili później z wysokiej wieży kościoła Najświętszej Marii Panny runął na bruk uliczny jakiś mężczyzna. Gdy nadbiegli doń przerażeni przechodnie, nieszczęsny zdradzał słabe oznaki życia.

Zaalarmowane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go w

stanie nieprzytomnym do szpitala św. Józefa.

Jak się okazało był to dzwonnik kościelny Paweł Spaniański (Rybna 12). Spaniański, który już od wielu lat kilkakrotnie każdego dnia wchodził na wieżę, tym razem, znajdując się na znacznej wysokości, dostał zawrotu głowy i spadł na bruk.

Zwłoki pierwszego podróżnika, który chciał balonem dotrzeć do bieguna północnego, zostały znalezione w pobliżu ziemi Franciszka Józefa

Sztokholm 23 sierpnia

Jak już doniosła „Republika” na wyspie Victoria, w pobliżu kraju Franciszka Józefa, ekspedycja naukowa znalazła zwłoki szwedzkiego badacza okolic podbiegunowych, inż. Salomona Augusta Andreego, który w roku 1897 wraz z dwoma towarzyszami wystartował w balonie z Spitzbergu i zamierzał dotrzeć do bieguna północnego. Od tego czasu wszelkie ślady po nim i jego towarzyszach zaginęły.

Zwłoki uczonego z powodu niskiej temperatury doskonale się zachowały. Zostaną one prawdopodobnie przewiezione do Szwecji w najbliższej przyszłości.

Andrej był z zawodu inżynierem. Urodził się on w 1854 r. w Grenie, w Szwecji. Studja techniczne ukończył na technice w Sztokholmie. Po ukończeniu studjów rozpoczął prace na polu awjatyki, owocem której było kilka próbnych lotów na Gotland i do Finlandji.

W r. 1895 Andrej wpadł na myśl dotarcia do bieguna północnego balonem. Przez 2 lata przygotowywał się do tej podróży i w r. 1897 30 czerwca wystar-

tował do podbiegunowego lotu, z którego już nie powrócił.

Śmiałemu podróżnikowi towarzyszyło w podróży dwóch przyjaciół: Fränkel i Strindberg. W depezy donoszącej o znalezieniu zwłok Andreego niema

Zywcem zakopany w piasku na Dołach

Tragiczny wypadek miał wczoraj miejsce przy ulicy Dolnowskiej na Dołach.

29-letni Bertold Dering, piaskarz (Pomorska 183), który nadjechał na Doly swym wozem po piasek, padł ofiarą osuniecia się ziemi.

Stoczył się on do głębokiego dołu i został zasypany piaskiem aż po głowę.

Nieszczęsnego odkopali jacyś przechodnie.

Dering nie zdradzał już wówczas prawie żadnych oznak życia. Zaalarmowane pogotowie nie zdołało go już uratować. Lekarz mógł jedynie stwierdzić zgon. Zwłoki piaskarza zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

wzmianki o tem, czy również znaleziono zwłoki jego towarzyszy.

Moskwa, 23 sierpnia

Ekspedycja sowiecka, która wyruszyła z łamaczem lodów „Sedow” w północne strefy polarne, natrafiła na ślad smutnego losu amerykańskiej ekspedycji Baldwinina, zaginionej przed 28 laty. Powieściopisarz Sokołow Mitkow, wchodzący w skład ekspedycji rosyjskiej, znalazł za karkowaną boję, a w niej nawpół zataraty przez wodę list badacza polarnego Baldwinina. List ten nosi datę 23 czerwca 1902 i jest zaadresowany „do najbliższej mieszkającego konsula amerykańskiego”

W liście tym opisuje Baldwinin rozpaczliwe położenie swojej ekspedycji i prosi o jak najszybsze nadestanie środków żywności i 30 sani. To wołanie o pomoc nie znalazło widocznie echa i wszyscy członkowie ekspedycji amerykańskiej znaleźli śmierć wśród lodów północy.

Samolot niemiecki rozrucił

antypolskie ulotki na Pomorzu

Toruń, 23 sierpnia.

W okolicy Kartuz pojawił się ostatnimi dniami nad terytorjum polskiem samolot niemiecki, który rozrucił mnóstwo ulotek, zapowiadających, iż w najbliższym czasie Pomorze przyłączone zostanie do Rzeszy niemieckiej i że niedługo (!) już panować będzie Polska na Kaszubach i Wybrzeżu.

Redagowane w tonie bojowym ulotki wzywają ludność kaszubską do wytrwania i nie oddawania posłuchu „polskim agitatorom”.

Rok więzienia za zdefraudowanie 20 groszy

Berlin, 23 sierpnia.

W obecnej dobie licznych defraudacji, sięgających setek tysięcy, a nawet milionów, niezwykle charakterystyczny jest wyrok, jaki zapadł onegdaj w jednym z sądów berlińskich.

Na ławie oskarżonych zasiadł pewien urzędnik pocztowy, oskarżony o sprzeniewierzenie 10 fenigów, (20 groszy) z pieniędzy państwowych.

Sąd, opierając się na kodeksie, skazał urzędnika na rok więzienia sam jednak założył wniosek o jego ulaskawienie.

Jest to już drugi w bieżącym roku taki wypadek w Niemczech.

Walkę z fałszowaniem żywności

podejmują władze sanitarne w Łodzi

Wobec często zdarzających się ostatnio wypadków zatrucia fałszowaniem produktami spożywczymi, łódzkie władze sanitarne postanowiły rozpocząć surową walkę z fałszerzami żywności. Począwszy od poniedziałku przeprowadzana będzie stała kontrola wszystkich artykułów żywnościowych przywożonych do Łodzi, a niezależnie od tego odbywać się będą nieoczekiwane i niezapowiedziane inspekcje w składach i sklepach żywnościowych, większych i mniejszych.

Fałszowanie produktów, nawet w najmniejszym stopniu pociągnie za sobą olbrzymie kary. Jedynie bowiem przy pomocy drakońskich środków zdoła się zabezpieczyć zdrowie mieszkańców naszego miasta i nie dopuścić do zatrucia ich, gwałt łatwego zarobku handlarzy, produktami spożywczymi.

Gorzelnia w domu posła

Niezwykły skandal w Ameryce

Nowy Jork, 23 sierpnia.

Wielką sensacją w amerykańskich kręgach politycznych wywołała wiadomość o aresztowaniu członka parlamentu Stanów Zjednoczonych, Manuela Herricka, oskarżonego o złamanie ustawy prohibicyjnej.

Agenci prohibicyjni twierdzili, że w piwnicach willi posła w Baltimore znajdowała się nowoczesnie urządzona go-

rzelnia. Herrick trudnił się produkowaniem i sprzedażą napojów wysokowych na wielką skalę.

W piwnicach znaleziono olbrzymie składy spirytusu i gotowych likierów, wartości około 200 tysięcy dolarów.

Na usługach posła stał cały sztab przemysłowców, którzy na samochodach rozwozili spirytus do tajnych szynków.



Dźwiękowe



Dźwiękowe



Dziś wielka premiera!

Film czarownych melodji p. 1.

„CIEBIE TYLKO KOCHAŁEM”

Czy można połączyć obowiązki aktorki i żony? Odpowiedź na to pytanie daje

Mady Christians rozkoszna gwiazda ekranu w 100% filmie dźwiękowym **„Ciebie tylko kochałem”** oraz **Jan Stüwe**

Uroczymy melodie.

Przepiękna muzyka.

Pieśni.

DIALOGI francuskie.

Nad program **Dodatek Fleischerowski** Nad program

Początek seansów o g. 4 pp., ostatni o 10.15 w.

Kot ...oszustem ubezpieczeniowym

Zwierzęta dokonywują najrozmaitszych przestępstw pod wpływem zbrodniczej tresury

Przed kilkoma dniami wykryto w Nowym Jorku niezwykle oszustwo ubezpieczeniowe, w którym główna nieakto rolę odgrywał kot. Na jednej z farm w okolicy Nowego Jorku spalił się olbrzymi śpi-chlerz ze zbożem, a w czasie dochodzeń wyszło na jaw, że sprawca pożaru był kot, który przewrócił lampę naftową, zapomnianą na strychu przez jednego z parobków.

Ponieważ identyczny wypadek zdarzył się już poprzednio, towarzystwo, w którym ubezpieczony był folwark, powzięło podejrzenie, tembardziej że wszystkie niemal farmy amerykańskie posiadają elektryczność, i używanie lamp naftowych w ich budynkach gospodarskich jest zbyt rzadkie. Powierzono więc zbadanie całej sprawy bardzo dziel-nemu detektywowi, któremu przy sposobności dochodzeń udało się wpaść na ślad nieprawdopodobnego wprost procedu-

Oto okazało się, że w Nowym Jorku mieszka indywiduum, które tresuje koty, ucząc je przewracania lamp naftowych. Wiadomo, że kot z trudem tylko przyjmuje tresurę, że potrzeba do tego wiele czasu i cierpliwości. To też te wyszkolone koty wcale nie były tanie. Sprzedawano je przyszłym pogorzelnikom po 800 do 1000 dolarów za sztukę.

Używanie zwierząt do celów zbrodniczych jest w kryminalistyce dość pospolite. Niedawno zatrzymano na granicy ko-bietę, która niosła na ręku koszyk. Mówiła, że w koszyku jest kotka z młodemi kociętami. Istotnie, gdy strażnik celny podniósł pokrywę, ujrzął kotkę, która na jego widok gniewnie parsknęła. Urzędnik jednak nie dał się odstraszyć, wziął do ręki jedno z kociąt, i przekonał się, że by-ło ono... nieżywe i... wypchane kokainą.

Do kradzieży często używane bywa-ją małe malpki. W jednym z wielkich ma-gazynów londyńskich zjawiał się od cza-su do czasu elegancki jegomość, który rzadko co kupował, ale zawsze długo za-trzymywał się koło wystawionych towa-rów. Po jego odejściu stwierdzano brak jakiegoś cenniejszego przedmiotu. Sled-zono owego jegomością przez dłuższy czas, ale nigdy nie zauważono żadnych podejrzanych ruchów jego rąk. Jeden z pomysłowych detektywów przyszedł do przekonania, że kradzieże swe spełnia on w jakiś inny niewytłomaczony sposób. Nie zwracając więc uwagi na jego ręce,

obserwował pilnie całą jego postać i wnet zauważył, że w jednej z kieszeni coś się porusza. Po chwili z kieszeni tej wysunęła się głowa i ręka małej malpki, która z błyskawiczną szybkością porwa-ła jeden z leżących na ladzie iadwabnych krawatów. Rzecz prosta, że złodzieja u-nieszkodliwiono.

W innym wypadku z pokoju, położo-nego na piętrze, zginęła ze stołu paczka banknotów w chwili, gdy właściciel od-dalił się zaledwie na dwie minuty. Po-nieważ okno było okratowane, wykluc-zone było aby tą drogą dostać się mógł człowiek. Sprawa długo pozostawała nie-wyjaśniona, aż udało się stwierdzić, że pewien mieszkający naprzeciw mary-narz posiadał tresowaną małpę, której używał w celach zbrodniczych, i która odegrała rolę złodzieja.

Że ktoś uczy psa kraść u rzeźnika niejedyn smaczny kąsek, jest rzeczą naj-zwyczajniejszą w świecie. Innym sposob „zastosowania” psa obmyślił sobie pe-wien niepozobawiony fantazji i bezczelno-ści doliniarz. Posiadał on olbrzymiego doga, który nadbiegał nagle i przewra-cał upatrzoną ofiarę, poczem oddalał się

pośpiesznie. Do przestraszonego niespodzia-nem napadem przechodnia zbliżał się wówczas rzeźmieszek i pod pozorem po-mocy, otrzepywania z kurzu i t. p. zabie-rał wzruszonemu tą bezinteresownością wszystko, co przedstawiało dla niego ja-kąkolwiek wartość.

Jeszcze bardziej pomysłowym był pe-wien przemysłowiec, który rasowego swego czarnego pudła używał do celów przemy-slnych. Ostrzygił mianowicie psa i owi-jał go koronkami, poczem ubierał go w nieostrzyżoną skórę zupełnie podobnego zwierzęcia, którą starannie zaszywał na brzuchu. Tak „przebrany” pudel wielo-krotnie przebiegał granicę, nie budząc żadnych podejrzeń i mógł przez kilka lat wykonywać swój proceder. Dopiero taj-ny donos ujawnił charakter jego zje-stych wycieczek, którym celna kula stra-żnika wreszcie położyła koniec.

Posługiwanie się zwierzetami w ce-lach zbrodniczych często było tematem różnych powieści kryminalnych, z któ-rych najbardziej typową i najpopularniej-szą jest „Pies Paskerville’a” Conan Doila.

Oryginalne sposoby japońskie na zazdrość, miłość i pijaństwo

Chociaż japończycy stoją na wyso-kim stopniu kultury i mają bardzo trze-zwe i rozumne poglądy, to jednak zabo-bon jest tam bardzo rozpowszechniony i to nie tylko w niższych warstwach lu-dności.

Jedno z angielskich pism opowiada o kilku osobliwych przesadach i zwycza-jach japończyków.

Jeżeli się chce jakąś kobietę uleczyć z nieuzasadnionej zazdrości, to daje się jej przez tydzień pieczone słowiki do je-dzenia. Po upływie tego czasu uzna ona bezsensowność swego zachowania i bę-dzie znowu szczęśliwa i zadowolona.

Każdej zalotnej japonce, która chce zwiększyć piękność swego ciała i podo-bać się mężczyznom, polecają najgore-czej następujący środek: Musi w pełnię księżycy iść do swego ogrodu, ściąć tam dynię i schować ją na osiem dni pod swe łóżko. Po upływie tego czasu musi ją sta-rannie obrać i włożyć do miednicy. Pot-tem nalewa się na nią wody i przez mie-siąc myje codziennie twarz i ciało w tej

wodzie. Jeżeli ten środek zawiedzie, to nie już nie pomoże.

Oryginalnego środka używają prze-ciwko pijaństwu. Obcinają mianowicie trzcinę bambusową i codziennie dodają kawałek jej do śniadania upartego pi-jaka. Już po paru dniach będzie on odczu-wał wielki wstręt do wszelkich alkoho-lowych napojów i w końcu zapomni zu-pelnie o swej namiętności.



Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro

tel. 164.21. — Przyjmuje od godzin 5 do 7-a w niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w p o

Czy wiecie, że...

...w ciągu jednego tylko dnia, 15 b.m. w Hiszpanji odbyło się 136 igrzysk, w czasie których zabito 358 byków.

...Indjanie z prowincji Panuco nada-wali zębom ostry kształt i wyrażali w nich otwory, które następnie wypełniali czarną masą, Annamici malują zęby na czarno, zaś mieszkańcy archipelagu Ma-lajskiego wypitowują sobie zęby, a Ho-tentoci wyłamują sobie kły.

...w południowej Ameryce są obszary gdzie na przestrzeni kilkuset mil nie spotyka się ani jednego kamienia polne-go.

...z pośród wielkich muzyków niewie-lu pozostawiło po sobie majątek: spa-dek po Schubercie wynosił zaledwie 63 guldeny, po Mozarcie tylko 60, Beetho-ven pozostawił po sobie 10.000 gulde-nów. Natomiast twórcy lekkiej muzyki dorobili się znacznych fortun: Offenbach pozostawił po sobie półtora miliona fran-ków, a Strauss dwa razy tyle.

...Pierwszym pismem ogłoszeniowym był „Journal General d’Affiches”, który zaczęto wydawać w Paryżu 14 sierpnia 1612 roku.

...Fryderyk Wilhelm I był zdecydo-wanym antagonistą adwokatów. W roku 1733 wydał on odykt, na mocy którego należało „każdego adwokata, prokuratora, koncypienta itp. halastwę, która pod-burzałaby ludzi spokojnych i uczciwych do pienictwa — bez sądu wieszać.

Amy Johnson wabikiem dancingu

Sławna lotniczka, bohaterka lotu Londyn — Australia, Amy Johnson pra-gnie poza sławą, którą zdobyła swym brawurowym lotem, również pieniędzy, które gotowa zdobywać nawet w dość prozaiczny sposób.

Nie wystarczyły jej znaczne nagrody i liczne dary, ani wcale okazałe honorar-ja, jakie otrzymuje za artykuły z dziedzi-ny lotnictwa — nie zawahała się zarobić trochę funtów, występując w roli wabi-ka dancingu. Gorzej, że jej debiut w tej niezbyt — jak na sławną lotniczkę — za-szczytnej roli, całkowicie się nie udał.

Właściciel jednego z najwytworniej-szych londyńskich dancingu zapropono-wał miss Johnson 200 funtów za przyby-cie w godzinach wieczornych do jego lo-kalu. Tymczasem miss Johnson nie tylko zjawiała się, lecz przesiadła na owym dancingu cały wieczór, a mimo to wła-ściciel dancingu nie wypłacił jej umówio-nej sumy. Miss Johnson zaskarżyła go do sądu.

Zona przywiązana do łóżka...

Zazdrosny mąż podejrzewając swą połowicę o zdradę, usiłował ją schwytać na gorącym uczynku Przez pomylkę rozciął głowę własnej służącej

Nieszczęściem Władysława Grysa, właściciela ogrodów podmiejskich pod Łodzią, była chorobliwa zazdrość, która zatruwała życie zarówno jemu samemu, jak i jego małżonce, Józefie.

Grys podejrzewał żonę o romans ze swoimi pracownikami. Przez dłuższy czas zamykał ją na klucz w mieszkaniu, a nawet zdarzało się, że i przywiązywał sznurami do łóżka. Nieszczęsna kobieta mimo wszystko kochała go bardzo gorąco i nigdy nie skarżyła się przed nikim na swój okrutny los. Starła się tylko o to, aby zdobyć sobie zaufanie chorobliwie zazdrosnego małżonka, lecz to jej się nie udało.

— Słuchaj — rzekła doń pewnego dnia — jeżeli będziesz mnie tak ciągle więził, to rzeczywiście doprowadzisz do tego, że cię zacznę zdradzać. Błagam cię, daj mi już wreszcie pokój.

Grys tym razem ustąpił. Dał żonie całkowitą wolność, lecz tylko po to, aby móc ją schwytać na gorącym uczynku zdrady.

Od tego czasu wiele dni i bezsensownych nocy strawił na czatach, zasadzkach i strategicznych posunięciach.

Udawał wyjazdy, powracał niespodzianie, pozostawiał umyślnie małżonkę samą na sam ze swymi pracownikami, a nawet potrafił uleże skryć się pod łóżkiem i wytrwać tam przez całą noc w oczekiwaniu na wymagłowanego rywala.

Któregoś wieczoru Grys zaczął się pod oknem swego domu, jak to często zwykł czynić.

Nagle ścierpła na nim skóra ze zgrozy. Ogrodnik, młody człowiek, którego najbardziej właśnie pilnował, wychodził po cichu z przytulona do niego kobieta.

— Kochasz mnie, prawda? — szepotał do niej. — Wiesz przecież, że gotów jestem poświęcić dla ciebie całe życie.

Niewiasta coś mu odpowiedziała, czego jednak Grys nie dosłyszał. Zakochana para udała się ku stojącej w ogrodzie stercie siana i ulokowała się u jej podnóża.

Nieprzytomny ze wzburzenia Grys pobiegł do domu i chwycił z kuchni ciężką siekierę. Sciskając w rękach groźne narzędzie, postanowił zabić żonę, gdyby przekonał się że go zdradziła.

Pomknął więc do ogrodu. W cieniach

nocy zorysowały się pod sterłą postacią obojga kochanków w sytuacji, która już nie mogła w nim budzić żadnych wątpliwości. Nie panując już zupełnie nad sobą, skoczył w kierunku ich gniazdka i potężnym uderzeniem siekiery chciał zgładzić niewierną żonę.

Rozległ się krzyk. Ogrodnik chwycił napastnika za rękę. Grys począł się szarpać, nagle jednak osłupiał zupełnie, widząc nadbiegającą od strony domu kobietę, w której poznał swoją żonę.

Tymczasem pod stogiem leżała nieprzytomna Marianna Plotrowska, służąca Gryśów, która była kochanką ogrodnika.

Otrzymała ona straszliwy cios siekierą w twarz. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala, w którym przebywała przez szereg tygodni, walcząc ze śmiercią.

Wreszcie wyszła okropnie oszpecona.

Grys został aresztowany i stanął przed sądem, oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Poszkodowana wystąpiła przeciwko niemu o sześć tysięcy złotych tytułem odszkodowania za zmniejszenie zdolności zarobkowych.

Sąd skazał Gryśa na cztery lata ciężkiego więzienia, zasądzając na rzecz Plotrowskiej całkowite powództwo.

Wczoraj wyrok ten zatwierdził również sąd apelacyjny. Obrońca skazanego odwołał się ze skargą kasacyjną do sądu najwyższego, dowodząc, że sąd apelacyjny niewłaściwie zakwalifikował czyn przestępczy, jako usiłowanie zabójstwa, gdyż Grys nie chciał zabić Plotrowskiej, lecz intencją jego było dokonanie zamachu na własną żonę, która podejrzewała o zdradę.

W dniu 20 b. m. zmarła śmiercią tragiczną
S. T. P.
Stanisława NIEMIERZYCKA
przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z Prosektorjum Miejskiego przy ul. Łakowej Nr. 32 na cmentarz katolicki na Dołach odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 3.30 po południu

O pogrzebie jedynego swego dziecka zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
RODZICE.

Historja o bliźniakach, portretach, wozie, koniach i o kryminale, który nagradza „dobre pomysły” Podobne ciała kryją bliźniacze dusze...

Józef i Stefan Popławscy tak byli do siebie podobni, że nawet rodzice nie mogli ich nigdy rozróżnić. Bliźniacy do lat osiemnastu nie rozstawali się nigdy ze sobą i gdziekolwiek ukazywali się razem wywoływali powszechne zdumienie.

Młodzieńcy umieli wyzyskać swe nie zwykle podobieństwo. Zdarzało się często, że jeden zamiast drugiego przychodził na „randkę”, lub załatwiał najrozmaitsze sprawy, nie budząc nigdy żadnych podejrzeń.

Przed dwoma laty Stefan wyjechał na stałe do Białegostoku. Otrzymał on tam zajęcie woźnicy w jednej z firm przemysłowych, dzięki staraniom swych krewnych.

Józef w tym czasie również uzyskał pracę, znacznie nawet lepszą od brata. Został agentem jednej z łódzkich firm portretowych i rozjeżdżał po prowincji, zarabiając zupełnie dostatecznie na utrzymanie.

Ze Stefanem korespondował dość często. Stefan żalił się zazwyczaj przed nim, że tęskni za Łodzią i chętnieby powrócił do rodzinnego miasta, choć mu się nieźle w Białymstoku powodzi.

Przed miesiącem udało się Józefowi brata odwiedzić. Załatwiając dla swego szefa pewne sprawy w Sokółce, miasteczku położonym w pobliżu Białegostoku, nieoczekiwanie złożył Stefanowi wizytę.

Bracia przywitani się ze sobą bardzo serdecznie i przez przeciąg dwóch dni nie rozstawali się ze sobą ani na chwilę, gdyż Stefan umyślnie zwolnił się z pracy.

Gdy mieli już się rozstać ze sobą, Ste-

fan wystąpił z niezwykle oryginalną propozycją.

— Chciałbym bardzo przynajmniej przez parę miesięcy być w Łodzi — rzekł do brata. — Czy nie chciałbyś na jakiś okres pracować zamiast mnie? Jaby cię zastępował w twojej firmie i niktby nigdy się nie dowiedział o tej zamianie.

— Dobrze — odparł mu Józef. — Zgadnam się. Ty wprawdzie mniej zarabiasz odemnie, ale twój pomysł jest tak zabawny, że nie mógł mi się nie spodobać.

W ten sposób agent portretowy został na przeciąg trzech miesięcy woźnicą. Po tym terminie Stefan miał powrócić do Białegostoku i objąć swe funkcje.

W firmie białostockiej oczywiście nikt się nie domyślił, że obowiązki Stefana spełnia inna osoba. Bracia byli przecież do siebie tak podobni, iż nikt się nie dowiódł o zamianie o tej zamianie ról.

Stefan, jako agent portretowy pracował bardzo niedbale. Wiedział, iż w końcu będzie musiał ustąpić bratu to zajęcie,



Dziś i dni następnymi
Dramat miłości, wielkich uczuć i poświęcenia. Tragedja sponiewieranej i wyszydzonej upadłej kobiety.
MOTTO: Ci, co nią gardzą, najwięcej jej pragną...

„SERGE ULICZNYC”
Rola główną kreuje po mistrzowsku genialna i piękna **CORRINE GRIFFITH** w towarzystwie świętego i pełnego rutyny aktora charakterystycznego, **EDMUNDA LOVE.**

Nadprogram: Słynny zespół groteskowych saksofonistów **6 BRACI BROWN** oraz fenomenalny wirtuoz **BERNARD DE PACE** w swym najnowszym repertuarze.

Początek w dni powszednie o g. 5-e w soboty, niedziele i święta o g. 2-e

Zatrucie alkoholem

Przed bramą jednego z domów przy ulicy Srebrzyńskiej znaleziono jakiegoś mężczyznę, liczącego lat około 45, który zdradzał słabe oznaki życia.

Pogotowie stwierdziło, iż uległ on zatruciu denaturatem. Przewieziono go do szpitala w Radogoszczu.

Kradzież bielizny

W domu przy ulicy Cegielnianej 33 skradziono bieliznę lokatora tej kamienicy Fiszmana, wartości około 1000 złotych. Policja przytrzymała jakiegoś osobnika, podejrzanego o dokonanie tej kradzieży.

Więzienie za całus

Dziennik włoski „Popolo di Roma” donosi, że jeden z sądów we Florencji skazał parę narzeczonych, którzy całowali się w parku miejskim na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Tak niezwykle surowy wyrok wywołał żywe poruszenie zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Zakwalifikowanie po całunku w miejscu publicznym, jako czynu wywołującego zgorszenie, komentowane jest jako nadmierny purytyzm.

Orgje wchikułów

Przed domem przy ulicy Północnej 21 został przejechany przez auto 11-letni Moszek Sylman.

Przed domem przy ulicy Aleksandrowskiej 49 dostał się pod koła tramwaju 48-letni Icek Boruchowski, zamieszkały przy ulicy Rybnej 20.

Przy zbiegu ulic Podrzecznej i Stodolnianej został przejechany przez wóz 47-letni Berek Kerszberg, zamieszkały przy ulicy Podrzecznej 25.

Pogotowie udzieliło poszkodowanym pomocy lekarskiej.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Zamach samobójczy

W mieszkaniu przy ulicy Spornej 9 targnęła się na życie, wypijając większą dozę jakiegoś trucizny, Marta Samuńska. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiło ją pod opieką domowników. Przyczynę rozpaczliwego kroku nie ustalono.

We wtorek, dnia 26 b. m. ukaże się Nr. 18

„Republika Dzieci”

bezpłatnego dodatku do „Republiki” dla dzieci i młodzieży.

Na treść numeru złożą się jak zwykle, liczne powiastki, wierszyki, zajmujące i pożyteczne wiadomości oraz ilustracje wielobarwne. — Dział rozrywek umysłowych. — Bogaty dział korespondencji z Czytelniczkami i Czytelnikami.



Lepszy rydz, niż nic

S. ma dobrego przyjaciela, którego zna od wielu lat była bardzo chora. Pewnego dnia ów przyjaciel — zdrowy, silny człowiek dostał ataku serca i umarł.

W domu przedpogrzebowym S. wypytuje się cichutko o wdowę.

— Ona nie przetrzymała tego ciosu i odwieziona ją do sanatorium, — wytłumaczono mu.

S. potakuje głową i mruczy:

— Zawsze mówiłem, że ona jest bardziej chora niż on...

Eksmisja nie jest wynalazkiem doby obecnej. Pierwsze wydalenie z miejsca zamieszkania odbyło się przed wielu, wielu laty w raju.

Rolę egzekutora sądowego spełniał wówczas archanioł z ognistym mieczem.

Ewa była oburzona. Potrząsając gniewnie głową, zwróciła się do swego wyeksmitowanego małżonka, Adama:

— Patrz! Przeciwko dwóm bezbronnyim Izraelitom występuje się odrazu z ognistym mieczem.

Pani R. bardzo uzdolniona artystka dramatyczna posładała jedną wadę: lubiła zawsze uchodzić za młodszą, niż była w rzeczywistości.

Według jej swolnych obliczeń z każdym rokiem stawała się młodszą. Wczoraj pani R. wraz ze swą córeczką siedziała w kawiarni, otoczona gronem wielbicieli. Rozmowa znów uprzęśla na temat wieku artystki i znów okazało się, że pani R. jest młodszą niż rok temu.

Osiemnastoletnia córeczka artystki wzięła matkę na stronę i szepnęła jej do ucha:

— Ależ, mamusiu, pamiętaj, że między nami musi być różnica conajmniej dziesięciu miesięcy...

★
Buchalter prosi swego szefa o urlop celem zobaczenia się z narzeczoną.

Szef zgadza się udzielić mu dwudniowego urlopu.

— Tylko dwa dni... — mruczy rozczarowany buchalter.

Szef przerywa mu:

— Pan zapomina o nocach!...

Spotkali się na ulicy.

— Czemu pan jest taki zdenerwowany, panie N?

— Nie pytaj pan lepiej... Tak się zdenerwowałem, że mi się nogi trzęcą. Wyobraź pan sobie, że W. nazwał mnie osłem!...

— Ma pan zupełną rację, podziwiam pańskie oburzenie. Czegoś podobnego nie mówi się nikomu prosto w oczy...

Karnik teatralny

TEATR MIEJSKI. — Trupa Wileńska.

Dziś, w sobotę, trzy przedstawienia:
o godz. 12-iej w pol. „Kidusz Haszem”;
o godz. 4-iej po pol. „To, co najważniejsze”;
o godz. 8-iej wiecz. powtórzenie premiery „Golem”.

Jutro, w niedzielę, „Golem”.
W niedzielę, dnia 31 sierpnia ostatnie przedstawienie Trupy Wileńskiej.

JUTRZEJSZY WIECZÓR HUMORU ARTYSTYCZNEGO.

Jutro o godzinie 6-iej wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany jedyny występ artysty Teatru Polskiego w Warszawie — Mariusza Maszyńskiego.

Program tego artystycznego wieczoru, poświęconego humorowi, przewiduje utwory: Kotarbińskiego, Sienkiewicza, Boya, Junoszy, Szymanowskiego Wierzyńskiego i innych.

Wieczory znakomitego artysty cieszą się we wszystkich miastach ogromnym powodzeniem. Bilety po cenach popularnych zawczasu nabywać można w kasie Filharmonii.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”.

Dziś ciesząca się niesłabnącym powodzeniem rewja p. t. „Serce Łodzi”.

Na wyróżnienie zasługuje p. Sawicka i p. Janiecki w skeczu „Flirt i Filutek”, p. Zielińska w piosenkach, duet Wierzyńskich w grotesce amerykańskiej „Tęcza-tęcza” w wykonaniu zespołu baletowego oraz świetne finały „Serce Łodzi” i „Kto raz spróbuje”.

Wponiedziałek premiera nowel rewji p. t. „Gdy żona wraca”, z udziałem całego zespołu i nowozawazowanych sił

Dziś trzy przedstawienia: początek o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Dla wygody sz. publiczności uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży „Reklama Polska”, ul. Piotrkowska Nr. 101, tel. 126-89 codziennie od godz. 11-iej rano do 4-iej po południu.

Komunikacja tramwajowa zapewniona

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Ostatnie 2 dni!

Najznakomitszy malarz świata

i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalajapinem filmu”

Sonny Boy — Al Jolson

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

„SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

Dramat wesoła, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10-iej w.

Pilna depesza

wzywająca córkę na pogrzeb, spoczywała trzy dni w urzędzie pocztowym.

Przed kilku dniami poruszyliśmy na tem miejscu sprawę doręczania listów osobom, przebywającym chwilowo na letniskach podmiejskich. Wskazywaliśmy przy tej okazji, że pobyt poza granicami Łodzi nie może być powodem do otrzymywania listów oraz przesyłek pocztowych

z opóźnieniem.

Dziś, niestety, mamy do zanotowania przykry wypadek, potwierdzający nasze wywody, zamieszczone w poprzednim artykule i zarazem niezbyt pochlebnie świadczący o niektórych podmiejskich urzędach pocztowych.

Jan P., zamieszkały w Łodzi przy ul. 28-go pułku Strzelców Kaniowskich, wysłał w czwartek dnia 14-go sierpnia br. o godzinie 11-iej min. 30 do swej żony, przebywającej chwilowo w Sworzawie obok Poddębic, depezę następującej treści:

— Ojciec umarł — przyjeżdżaj —

Depesza przybyła do urzędu pocztowego w Poddębicach tego samego dnia o godzinie

12-iej minut 10 w południe.

Należało ją tylko doręczyć adresatce, przebywającej w Sworzawie, miejscowości odległej od Poddębic

o 2 kilometry.

Jednakże pan P. napróżno czekał na przybycie żony. Pogrzeb odbył się bez niej. Zaniepokojony nieprzybyciem żony mimo wysłania smutnej depezy, pan P. udał się do niej w sobotę i ku wielkiemu swemu zdziwieniu dowiedział się na miejscu, że

żona żadnej depezy nie otrzymała. Zwrócił się więc do urzędu pocztowego w Poddębicach, gdzie

wręczono mu depezę, wysłaną przezeń przed trzema dniami z Łodzi.

Depesza ta leżała więc w urzędzie pocztowym w Poddębicach od czwartku godziny 12-iej minut 10 do soboty i nikt nie zatroszczył się o to, by doręczyć ją właściwej osobie.

Ciekawe, jak się wytłumaczy przed swoimi władzami urzędnik, który dopuścił się tak karygodnego niedbalstwa...

— ab —

Hallo! Tu radio!..

SOBOTA, dnia 23 sierpnia 1930 roku.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu w Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.15 Przerwa. 16.15 — 16.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów (transmisja z Warszawy). 16.20 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10 — 17.25 Kacik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 17.35 — 18.00 Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżąca omówi dr. Marian Stępiński (tr. z W-wy) 18.00 — 19.00 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci. (18.00 — Wichurek zeglarz Br. Dąbrowskiego. 18.30 Koncert) 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.30 — 19.45 Felieton p. t. „Kom-Tur”, wygl. p. Zdzisław Marynowski (tr. z W-wy). 19.45 — 19.50 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19.50 — 20.00 Komunikat szkolny P. A. T., oraz sygnał czasu z W-wy. 20.00 — 20.15 Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 20.15 — 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajc. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. i solista. 1) Strauss: Marsz egipski. 2) P. Lincke: Venus na ziemi — walc. 3) Nicolai: Wesołe kumoszki — uwert. 4) Saint-Saens: Fantazja na tem. z op. „Samson i Dalila”. 5) Solista. 6) Rimski-Korsakow: Kaprys hiszpański. 7) Solista. 8) A. Rubinstejn: Caprice — walc. 9) R. Wagner: Marsz z op. Tannhäuser. 22.00 — 22.15 Felieton p. t. Piękne nasze niwy, siola — wygłosi p. red. Jan Stan. Mar. 22.15 — 24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport, oraz muzyka taneczna z dancingu i rest. Polonia-Palace — Hotel w Warsz.

NIEDZIELA, dnia 24 sierpnia 1930 roku.

10.15 — 11.45 Nabożeństwo w Bazylice Wileńskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.50 Przerwa. 16.50 — 17.10 Muzyka (tr. z Warszawy). 17.10 — 17.25 „Co czytano przed stu laty” — opowieść prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 17.25 — 18.45 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry P. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 1) Coquette: Polonez „Sobieski”. 2) Bizet: Fantazja na temat z op. „Carmen”. 3) Smetana: Muzyka baletowa z op. „Sprzedana naręczona”. 4) Auber:

Uwertura do op. „Fra Diavolo”. 5) Leon-cavallo: Walc koncertowy Coquette. 6) Moniuszko-Sielski: Fantazja na tem. z op. „Hrabina”. 7) Fucik: Marsz fantastyczny. 18.45 — 19.05 Rozmaitości. 19.05 — 19.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy) 19.25 — 19.40 Płyty gramof. (tr. z W-wy) 19.40 — 19.55 Komunikat Szkolny P. A. T. 19.55 — 20.00 Odczytanie programu na dzień nast., komunikat i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.15 Kwadrans literacki (tr. z W-wy). Nowela Jerzego Szaniawskiego p. t. „Jak zegary”. 20.15 — 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. i solista. 1) St. Moniuszko: Polonez uroczysty. 2) Jan Strauss: Walc „Życie artysty”. 3) M. Weber: Uwertura do op. „Precjoza”. 4) R. Wagner: Muzyka baletowa z op. „Rienzi”. 5) Solista. 6) M. Karłowicz: Rapsodia litewska. 7) Solista. 8) Z. Noskowski: a) Polonez elijgijny. b) krakowiak. 9) L. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody”. 10) K. Namysłowski: Mazur „Kuba Jurek”. 22.00 — 22.15 Felieton p. t. „Przedziwne losy kobiety” — wygl. red. St. Dzikowski. 22.15 — 24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.

„CHOCHLIK”.

Dziś i codziennie świeżo wystawiona rewja p. t. „Psst, psst, ostrożnie” z niezrównanym „łódzkim Łopkiem”, Włodzimierzem Boruńskim na czele doskonałego zespołu. — Początek przedstawień o godzinie 7.30 i 9.30 wiecz.

ZE ZWIĄZKU PRACOWN. BIUROWYCH.

Ze względu na zbliżający się termin walnego zebrania komisja organizacyjna łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych, ul. Gdańska Nr. 101, wzywa członków do odbioru legitymacji, podpisanych przez komisję. Sekretariat związku czynny jest w godzinach 19—21.

WYJAŚNIENIE.

W związku z „Tragedią miłosną”, która miała miejsce przed parkiem „Helenów”, wyjaśniamy, że odbyło się to na ulicy Anstadta, t. j. pomiędzy Pomorską a Północną, a nie jak niekiedy pisma mylnie podały — w „Helenowie”.



Zgon znanego dramaturga francuskiego

Z Paryża nadeszła wiadomość, że onegdaj przed południem zmarł tam znany dramaturg francuski Andrzej Rivoire w 78-ym roku życia. Sztuki Rivoire'a cieszyły się wielkim powodzeniem nie tylko we Francji lecz również poza granicami jego ojczystego kraju.

„Zupełnie tak samo...”

Nowa operetka Pirandella

Przed kilku dniami donieśliśmy na tem miejscu, że Edgar Wallace napisał operetkę treści detektywistycznej. Obecnie prasa włoska donosi, że wślad za Wallacem poszedł Luigi Pirandello, który napisał libretto operetki przeznaczonej dla Ameryki. Tytuł tej pierwszej operetki znakomitego pisarza włoskiego brzmi: „Zupełnie tak samo”.

Jednocześnie Pirandello wykończył nową sztukę pod tytułem: „Gdy się jest kimkolwiek”.

Polskie dźwiękowce

fabrykowane w Ameryce i w Paryżu

Nie jest już dla nikogo tajemnicą, że największe wytwórnie filmowe w Ameryce z „Paramountem” na czele przygotowują się do generalnego ataku na polską produkcję filmową. „Paramount”, przygotowuje na nadchodzący sezon cztery dźwiękowce w języku polskim. Działali do tych obrazów piszą Włodzimierz Perzyński, Bruno Winawer i Jan Lechoń. Udział w tych obrazach biorą artyści warszawscy Junosza Stępiński, Sawan, Solski, Marja Gorczyńska i inni. Wszystkie te filmy produkowane są w europejskiej filii „Paramountu” w Paryżu.

Druga wielka wytwórnia amerykańska „Metro-Goldwyn-Mayer” również pracuje nad dźwiękowcami polskimi. W filmach tych obok znanych artystów amerykańskich wystąpią również Hanka Ordonówna i Karol Hanusz.

„Małżeństwo”

otworzy nowy sezon w teatrze Piscatora

Teatr Piscatora w Berlinie otworzy nowy sezon niedawno wykończoną sztukę znanego pisarza niemieckiego Alfreda Doeblina. Sztuka ta nosi tytuł „Małżeństwo” i w sposób bardzo zręczny porusza wszystkie bolączki małżeńskie, stanowiące najmłodniejszy problem w dzisiejszej literaturze, publicystyce oraz filmie.

Inscenizacja tej sztuki przypomina do pewnego stopnia „Przestępców”. Scena podzielona jest na dwa piętra; na jednym z nich rozgrywa się dramat burzowego małżeństwa, na drugim zaś proletariackiego we wnętrzu tej samej kamienicy.

„Panama” i Brześć Litewski

Dwie nowe sztuki reportażowe

Moda na sztuki reportażowe jeszcze nie wygasła. Przeważnie są to jednak utwory tendencyjne, mające bardzo mało wspólnego nie tylko ze sztuką, lecz nawet z rzeczywistością, którą przecież mają odzwierciedlać.

Autor niemiecki Meller obrał za temat swej nowej sztuki skandal panamski na schyłku ubiegłego stulecia. Sztuka nosi tytuł „Panama”.

H. Rehlisch napisał „dramat pokoju europejskiego” pod tytułem: „Brześć Litewski”. Kulminacyjnym punktem sztuki ma być spotkanie Trockiego z gen. Hofmanem.

LUONA Dziś i dni następnych!

Wspaniały podwójny program śmiechu, zawierający arcydzieła filmowe:

— I. —
Pikantna figlarna, Mary PREVOST uczy wszystkich jak zdobywać i kochać
złotna, kusząca zająca należy mężczyźni w szampańskiej farsie

„Miłość w Ekspresie”

Przygody miłosne, rozgrywane się na terenie pociągu miliardów.

— II. —

Ulubiony, żywiołowy, rasowy

Rod la Rocque oraz Jeanette Loff i Louis Wohlheim

w najweselszym, erotycznym filmie

„HULTAJ”

Wspaniała ilustracja muzyka orkiestry symfonicznej pod dyktando L. KANTORA. —
Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł.
Ceny miejsc najniższe w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

Dźwiękowy
Teatr
Świetlny



„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Wznowienie potężnego dramatu arcydzieła gry i reżyserji p. t.:

KOCHANKOWIE

(Skórzana Maski)

W rolach głównych wyśniona para kochanków
Vilma Banky i Ronald Colman.

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o g. 4.30, 6, 8, 10, w niedzielę pocz. o g. 3
Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. do 2 zł. na pozostałe zł. 1. 2 i 3.

Tajemniczy mister Zero opiekunem nowojorskich nędzarzy

Ubogie dzielnice New Yorku znają go doskonale. On to, przecież, kroczy codziennie o tej samej porze ulicami nędzarzy, on zagląda do najbardziej odrapanych domów, rozmawia z żebrakami i włóczęgami, zawsze z dobrotliwym uśmiechem na różowej twarzy.

Któż to jest?
Pan Zero. Pod tą nazwą znany jest powszechnie i prawdziwego jego nazwiska nie zna nikt.

Czemże zajmuje się ów tajemniczy pan?
Pomaga nędzarzom.

Wkrótce po wojnie założył on, opiekując się wyłącznie na własnych środkach, schronisko dla bezdomnych w jednym z pustych domów wschodniej dzielnicy New Yorku.

Do schroniska może przyjść każdy.

Nikt się go nie pyta tu o pieniądze, czy dokumenty. Jedynym warunkiem jest, że musi przy wejściu umyć twarz i ręce. Potem dostaje talerz gorącej zupy, kawałek chleba i łóżko, czysto zasłane w jednej z 18 sal. O 6-ej rano musi dom opuścić.

Ale dom pana Zero jest, oczywiście, zbyt mały dla wszystkich nędzarzy New Yorku. To też, już od południa stoją przed nim długie oklejki kandydatów na nocleg.

Pan Zero, widząc, że jego osobisty majątek nie wystarcza, rozpoczął zbierkę wśród bogaczy nowojorskich. Dzięki powszechnemu zaufaniu, jakim się cieszy we wszystkich sferach, zbiera on pokaźne sumy.

Przed paroma tygodniami zajęła przed schronisko wspaniała limuzyna, z

Film dźwiękowy śpiewno-mówiony

„Jej chłopiec”

wkrótce.

której wysiadł jakiś elegancki pan. Wszedł on do kancelarii pana Zero ze słowami:

— Jestem znowu, Sir.
— Przepraszam, ale nie poznaję pana... — rzekł zdziwiony p. Zero.

— O nic dziwnego, Sir, wyglądałem wówczas nie inaczej. Ale ja panu przypominę. Parę lat temu, pewien nędzarz zwrócił się do pana z prośbą, by pan ze chciał mu pomóc do kupna pary butów.

Nędzarz ten przeczytał w gazecie, iż wakuje posada inżyniera, a mimo, iż był zdolnym inżynierem, nie mógł boso zabiegać o posadę. Pan poszedł z owym nędzarzem do szewca i kupił mu stare buty za dolara. Inżynier dostał posadę. I oto dziś przyszedł spłacić dług z procentem.

Oto czek dla pańskich biednych, Sir. Czek opiewał na sumę 20 tysięcy dolarów.

POWIEŚĆ
SENSACYJNO-EROTYCZNA.

DJABLICA ŁODZI

NAPISAŁ DLA EXPRESSU
JANUSZ BUCZYŃSKI.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Wanda Rutkowska, służąca państwa Lasockich przebywających na letnisku, zwróciła uwagę na pewnego eleganckiego młodzieńca, który od kilku dni czatował przed bramą.

Pewnego wieczoru, w sobotę, Wanda czekała na próżno. Młodzieniec nie przyszedł. Smutna usiadła w kuchni na łóżku, gdy nagle na podwórzu rozległy się jakieś krzyki. Okazało się, że złodziej splądował mieszkanie na pierwszym piętrze. W tej samej chwili do parterowego mieszkania państwa Lasockich wpadł ów elegancki młodzieniec, prosząc Wandę by go ukryła. Służąca wprowadziła go do sypialni. Policja przeprowadziła krótkie dochodzenie, wypytując również Wandę, czy nie dostrzegła nic podejrzanego, poczem na podwórzu znowu zapanował spokój.

Wanda wróciła do sypialni, gdzie niezadowolony przedstawił się jako Bolesław Krzynek i pod pretekstem zachowania środków ostrożności zgasił światło, poczem począł się umizgać do dziewczyny. W czasie szamotaniny się na kanapie rozległ się nagły dzwonek przy drzwiach.

Okazało się, że to była koleżanka, która przyszła na pogawędkę. Po jej odejściu Wanda mimo oporu Krzynka wyprosiła go z mieszkania, umawiając się z nim na następny dzień w ten sposób, że jeśli będzie deszcz, to spotkała się o szóstej po południu w jej mieszkaniu, w razie zaś ładnej pogody — w parku Sienkiewicza.

W tej samej kamienicy na drugim piętrze mieszkał ubogi student Roman Wallicki, z którym Wanda spotykała się często zrana u piekarza.

Wanda nie zwróciłaby nań najmniejszej uwagi (gdzieżby tam odważyła się zaczepić studenta) lecz przypadek zetknął ich ze sobą. Gdy wracała zrana od piekarza, obciążona paczkami, spadła jej na chodnik torebka z jabłkami, które rozsypały się po całym chodniku. Akurat nadszedł Walicki, który pomógł jej zebrać zbrukane owoce i odprowadził do drzwi. Od tego czasu datowała się ich znajomość.

Wanda była niezmiernie dumna z tej znajomości. Młody student imponował jej delikatnym obyczajem, inteligencją i taktem. Nieraz wieczorem wychodziła na podwórze, by sprawdzić, czy w jego oknie pali się światło, a gdy skonsatowała, że jest ciemno, czekała do późnej nocy, by wyjść na schody, gdy wracał z miasta. Pod byle jakim pretekstem

wszczyniała rozmowę, śmiejąc się w duchu z nieśmiałości młodzieńca, który obawiał się jej nawet dotknąć.

Tej nocy Wanda długo nie mogła zasnąć. Miała takie wrażenie, jak gdyby spotkała ją wielkie szczęście. Dobijało się o nią zaraz dwóch mężczyzn...

Krzynek przeszedł specjalnie do niej (tak mówił przynajmniej, wolała mu wierzyć niż przypuszczać co innego) a Walicki czekał na nią na schodach. Teraz nie będzie się już wstydiła przed koleżankami, które wymawiały jej ciągle, że nie ma powodzenia, że siedzi sama w domu i nawet w niedzielę nie może się we soła zabawić. Ho, ho, teraz im pokaże!..

Ale Krzynek prosił, żeby nikomu nie mówiła... Zasmuciła się Wanda i całe spotkanie jutrzejsze straciła dla niej urok... Dowiedzą się! Jak nie

teraz, to później! Długo, długo myślała Wanda, nie mogąc zasnąć...

Zrana obudziła się wcześniej. W koszuli podbiegła do okna i uchyliła firankę. Niebo było szaro-ołowiane.

— Będzie deszcz... — pomyślała — Przyjdzie do mnie...

Uśmiechnęła się do siebie, choć właściwie wolała, by spotkanie dzisiejsze z Krzynkiem nastąpiło w parku, ale... skoro tak się umówili...

Ubrała się szybko i pobiegła do piekarza. Gdy wracała z pieczywem, natknęła się na schodach na Walickiego. Zmieształ się bardzo, choć widać było, że na nią czekał, odszedł w głąb sieni i skinął na nią głową.

— Mam dzisiaj wolne popołudnie... zaczął niepewnym głosem — Moglibyśmy wyjechać...

— Dokąd?... Pogoda niepewna... — odparła, ukrywając niezręcznie zadowolenie z powodu „przypadkowego” spotkania — Deszcz będzie...

— Nie szkodzi... Pojedziemy niedaleko... Czy pani jest zajęta?...

— Nie... ale...

Zastanawiała się... Puścić tamtego „w trąbę” i pojechać z nim?... Obrazi się i więcej nie przyjdzie... A z nim może się jeszcze umówić na inny dzień...

— Nie wiem... — dodała po chwili — Umówiłam się z koleżanką, ma do mnie przyjść po obiedzie, muszę na nią zacheć...

— Więc może wieczorem?..

— Wieczorem mogę...

— Dobrze, więc czy mogę do pani zapukać o dziewiątej?..

— Dobrze...

Uśmiechnął się obiecująco na pożegnanie, a ona odpowiedziała mu tem samym.

Zdawało jej się, że cały świat należy teraz do niej. Brak słońca, szary smutek, sączący się z ołowianego nieba — to wszystko jakby dla niej nie istniało. Krzątała się w kuchni, stając co chwilę przed lustrem, przymierzając w sypialni wszystkie swe sukienki i wpadła jej nawet myśl do głowy, czyby nie włożyć sukienki pani Lasockiej, lecz mimo wiel-

kiej pokusy szybko zrezygnowała z tego zamiaru. Całe przedpołudnie zeszło jej na tę mizdrzeniu się przed lustrami. Obiad spożyła w pośpiechu i zaraz zabrała się do swej toalety.

O trzeciej godzinie siedziała już przy oknie, wyglądając na ulicę.

Padła drobny, beznadziejny deszcz. Widziała jak „facet” Jadzki wchodził do bramy, a potem razem wyszli, trzymając się pod rękę, widziała Zochnę jak spieszyła niewiadomo dokąd, odziana w zgrabnie uszyty, granatowy kostjum i o mało nie wyskoczyło z niej serce.

— A może nie przyjdzie? — błysnęło jej nagle w głowie.

Złękała się tej myśli i sama sobie natychmiast odpowiedziała:

— To niemożliwe, sam się naprasza!..

O szóstej przyszedł. Siedziała właśnie na łóżku i przeglądała popołudniowe pismo.

— Ale pogoda... — rzekł na przywitanie — Psa szkoda wypuścić... No, jakże się spało?..

— Dziękuję, dobrze... Czy tak bardzo pada?... Cały pan mokry...

— Pada, panno Wando, nie widzi pa ni przez okno?..

— Czytałam gazetę, więc nie widziałam... Czy nikt pana nie zauważył?..

— Nie, nikogo nie widziałem...

— To dobrze... Niech pan siada...

Postawiła na stole owoce i klosik z czekoladkami, które uprzednio przygotowała.

— Cudowna z pani gospodyni... — rzekł Krzynek — Ale ja przyniosłam coś lepszego...

To mówiąc, wyciągnął z kieszeni palta półlitrową flaszkę.

— Ale ja nie piję... — rzekła Wanda.

— Nie szkodzi... Ze mną pani może się napić... To poprawia humor...

— Zostaw pan wódkę... Lepiej powiedz mi pan coś o sobie... — odparła, siadając przy okrągłym stoliku.

— No, cóż ja mogę pani o sobie powiedzieć... Cały dzień człowiek pracuje...

— Gdzie pan pracuje?..

Poraz pierwszy w wspólnej kreacji
ukazą się

Maria Corda i H. A. Schlettow

w przepięknym filmie erotycznym

„Gra Namiętności”

Następny program „LUNY”.

Ramon Novarro śpiewa,
a z nim cały świat

Miłosną Pieśń POGANINA



Najsławniejszy tenor świata

KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym
filmem dźwiękowym.

Wyścigi konne w Piotrkowie.

Dziś w sobotę w piątym dniu wyścigów konnych w Piotrkowie odbędą się następujące biegi:

GONITWA I 1060 ZŁ. 1.400 MR.
3-letnich koni arabskich.

Abbas Paszas
Nil
Lafi
Ghazmi.

GONITWA II 500 ZŁ. 1.400 MTR.
3-letnich koni arabskich.

Idylla
Ben Hur
Wil
Lafi
Ghazmi.

GONITWA III, 600 ZŁ. 2.100 MTR.
4-let. i st.

Halma
Diana
Korale
Wielmożna
Dziarska
Lindwurm

GONITWA IV 600 ZŁ. 2.800 MTR.
Plot. 3-let. i st.

Echo
Labora
Hołubiec
Jegomość

Olziw, Nicanor, Lipka, Troja, Kano-
nada, Ilkor, Erma, Renata, Bord.

GONITWA V 800 ZŁ. 800 MTR.
2-letnich.

Groza, Transversal, Margaret, Eppir
si Mouve, Czamara, Scherzo, Mon Ami.

GONITWA VI 800 ZŁ. 3.000 MTR.
Przeszkody 4-let. i st.

Mucker, Laborn, Nicanor, Demetra,
Ognista, Gika, Bajeczna, Iwonka, Gizela.

GONITWA VII 1000 ZŁ. 1.600 MTR.
3-let.

Kropelka, Galette, Izzyda, Fanfara II,
Bosozada, Bord, IIschen.

GONITWA VIII 600 ZŁ. 2.100 MTR.
4-let. i st.

Bosfor, Famerlan, Syscha, Bebuś,
Etyl, Andiams, Zagadka.

NASZE TYPY:

- I. Abba Pasza, Czadora
- II. Ben Hur, Kandachor
- III. Wielmożna, Dziarska
- IV. Labora, Nicanor, Jegomość
- V. Eppir si Mouve, Czamara, Mon Ami
- VI. Mucker, Iwonka, Demetra
- VII. Berszada, Izzyda, Caletta
- VIII. Zagadka, Bebuś, Andiams.

W niedzielę, dn. 24 sierpnia r. b. zo-
staną rozegrane dwie drogocenne nagro-
dy. I Derby i Wielki Steeple-Chase Woj-
skowy (Handicap) nagroda 23.100 zł.

HELENÓW Występy artystyczne

pod kier. **Janusza Szynclera**, — **Humor! Śpiew! Tańce!**
Dzisiaj i codz. o godz. 7-ej koncert popularny pod dyktando
T. Rydera — Jutro **PORANEK** muzyczny.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
analizy (moczu, kału, krwi, płwocm
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.

PORADA 4 ZŁ.

Porada dentystyczna oraz wenerolo-
giczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych
3 ZŁOTE.

Dr. med.

Lagunowski

specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopięcio-
wych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w. w nie-
dziele i święta od
10-1-ej. Oddzielna
poczekalnia dla pań

PORADNIA

wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów

Zawadzka I.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kerbiec
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopięciowych
i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

1-szy film.

Wallace Beery

w filmie pod tytułem

1000 dol. nagrody

Ostatnie dwa dni!

Podwójny program

Główna 1

WODEWIL Główna 1

II-gi film.

Douglas Mac Leane

w filmie pod tytułem

Kawaler Białego Goździka

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy
krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DOKTOR H. Wołkowyski

Cegielniana 25, tel. 126-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych. Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-2 przed poł. i od 6-9
w niedziele i święta od godz. 9-1

Dr med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skór-
nych, włosów i moczopięciowych. Le-
czenie lampa kwarcowa i promieniami
Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELIC-
KIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 39-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań
oddzielna poczekalnia.

REICHER

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 23 — tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz.
W niedziele od 9-1, pp.
Dla niezamożnych **cenę leczenia**



Jak jedwab
delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko
„OLLA”
tak doskonałe

Okazja PLACE

do 1 października
sa do nabycia przy
wschodniej granicy
m. Łodzi (przedłuże-
nie ul. Pomorskiej
i Narutowicza) od
1.50 zł. za metr
dogodne warunki.
Informacje we dwor-
ze w Stokach o
każdym czasie.

Dr. med. Niewiażski

specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopięciow-
ych
I. Andrzejka 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-10
1-3, i od 5-9,
w niedziele i święta
od 9-1

Dr. med. HELLER

chor. skórne
i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
Przyjm. do 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp
dla niezamożnych.
cenę leczenia.

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne i
weneryczne, lecze-
nie diatermia, dja-
termokoagulacja o-
raz lampa kwarcowa
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 1.37
do 2.30 pp. i od 5-1
w niedziele od 10
do 1 po poł.

Dr. med. St. Biberthal

Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8-10
od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10-12

Dr. med. H. Różaner

Dzielnia 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopięci-
owych.
Przym. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampa
kwarcowa. Oddziel-
na poczekalnia dla

Dr. med. Glazer

powrócił
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne
i weneryczne
Przym. od 12-2
i 7 1/2-8 1/2 w.

RADJOAPARATY i części, detektory,
komplet od 25 zł. „Radiola”, Piotrkow-
ska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w pu-
dłorzu

SPRZEDAM posesję małą, Domek mu-
rowany, 7 mieszkań z małym ogród-
kiem, 5 mieszkań w tem sklep nada-
jący się dla rzeźnika dla nabywcy
wolne. Władomość na miejscu u go-
spodarza, Leśna 8, przy ulicy DREW-
nowskiej za szpitalem.

UBIORY męskie, damskie obuwie,
swetry na wyplatę Piotrkowska 37,
III wejście, 1 piętro

STENOGRAFIJ listownie jaknajdokład-
niej wyuczamy. „Stenograf”, miesie-
cznik wychodzi. „Stenografia Parla-
mentarna” — udoskonalona, wydana.
Dziewięć wydawnictw. Instytut Steno-
graficzny: Warszawa, Krucza 26. 31

ZDOLNE inkasentki sprzedawczyń
potrzebne. Wiadomość „Singer”, Zgie-
rka 56, od 9 do 11 rano.

OGŁOSZENIE. Na linii Łódź-Koluski
skradziono, względnie omyłkowo za-
brano z przedziału 2-ej klasy walizkę.
Uprasza się uczciwego znalazcę o
zwrot dowodów i drobiazgów, przed-
stawiających dla poszkodowanego cen-
ne pamiątki, na adres: E. Gryncka,
Łódź, Zielona 14, lub E. Gryncka, War-
sawa — Anin.



Kary na piłkarzy

Klubów ligowych

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi na swem ostatnim posiedzeniu nałożył na graczy ligowych następujące kary: Przewodniczący (Legia) zawieszony na dwa miesiące, Martyna (Legia) dwa miesiące dyskwalifikacji z zawieszeniem na pół roku, Szaller (Legia) dwa tygodnie dyskwalifikacji, Prass (Pogoń) dwa miesiące dyskwalifikacji z zawieszeniem na pół roku, Peterek (Ruch) dwa tygodnie dyskwalifikacji. Warto zaznaczyć, że kary liczą się dopiero od dnia 25 b. m. ukarani zawodnicy mogą jeszcze wystąpić na niedzielnymi zawodach.

Legia zwycięża AZS krakowski 4:3 w półfinale o drużynowe mistrzostwa Polski

W pierwszym dniu meczu Legii z A. Z. S. Kraków zaliczono do walk o mistrzostwo tenisowe Polski, Tłoczyński (Legia) pokonał Haraina 6:2, 6:3, Jurczyński (Legia) — Konopkę 6:3, 6:2, a krakowska para Harain, Jędrzejowska pokonała Tłoczyńskiego i Walicką 6:4, 6:2.

Tłoczyński w grze tej raz jeszcze wykazał, że gra bez głowy w grze mieszanej ustępuje wielu przeciwnikom nawet gorszym od niego technicznie.

Natomiast dużą inteligencję i wiedzę taktyczną wykazał Harain, który świetnie odrabiał szereg błędów grającej nonszalancko Jędrzejowskiej.

W drugim dniu meczu półfinalowego Legia — AZS (Kraków) o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrano spotkania następujące:

Tłoczyński (Legia) bije Konopkę (A. Z. S.) 6:3, 6:1, Harain wygrywa po zacie tej walce z Jurczyńskim (Legia) 5:7, 6:3 6:2.

W grze podwójnej panów Tłoczyński z Jurczyńskim (Legia) zwyciężają Haraina i Czyżowskiego (AZS) 9:7, 6:0. Wreszcie w grze pań Jędrzejowska (A. Z. S.) łatwo pokonała Wolicką (Legia) 6:1, 6:0.

W ogólnej klasyfikacji mecz zakończył się zwycięstwem Legii 4:3.

Zjazd gwiazdzisty

motocyklistów do Grudziądza

W dniu 7 września odbędzie się wyścigi motocyklowe w Grudziądzu o mistrzostwo Polski.

W związku z tym organizuje grudziądzki klub motocyklowy Zjazd Gwiazdzisty do Grudziądza na mistrza Polski.

Spodziewany jest udział około 200 maszyn z Polski i zagranicy.

K. M. G. wyznaczył 3 piękne nagrody klubowe za największą ilość przejechanych km., oprócz tego każdy zawodnik otrzymuje plaketę art. wykonaną.

Skład Turystów

na mecz z WKS-em

Jak się dowiadujemy drużyna Turystów wystąpi w dniu jutrzejszym przeciwko WKS-owi w następującym składzie: Michalski I, Niewiadomski, Frankus Hinc, Szulc, Waliszek, Swietosławski, Michalski II, Karasiak, Hahn, Stolarski. WKS wystąpi w normalnym składzie. Meczem kierować będzie p. Bira.

Dziś w lokalu Unii walne zebranie ŁZOPN-u

Dziś o godzinie 19-ej w pierwszym i 20-ej w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie ŁZOPN, poświęcone sprawom zmiany statutu.

Zebranie odbędzie się w lokalu Unii ul. Przejazd Nr. 7.

Dyr. Kannenberg na zjeździe gimnastycznym w Berlinie

W Berlinie odbywał się przed kilku dniami zjazd delegatów krajowych związków gimnastycznych. Polskę na zjeździe tym reprezentował dyr. Kannenberg z Pabjanic. Na zjeździe tym odbywały się jednocześnie pokazy nowoczesnej gimnastyki.

Walasiewiczówna

w drodze do Warszawy

Walasiewiczówna, która 16 bm. wyjechała z New Yorku do Europy, powinna przybyć dziś, a najdalej jutro, do Cherbounga. W poniedziałek spodziewać się już jej można w obozie treningowym na Bielanych.

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Rewji

Gmach Kino-Teatru „BAJKA”

Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej.

Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Dziś premiera!

Program Nr. 5

SERCE ŁODZI

Wielka olśniewająca rewja w 2-eh częściach i 16 obrazach pióra W. Jastrzębca, J. Nella, L. Starskiego i K. Brzeskiego.

Balet. Chóry. Własne dekoracje, kostiumy i efekty świetlne. Udział nowozaangażowanych artystów. Reżyseria: Władysław Janicki i Jerzy Welin. Kierownik muzyczny: Daniel Kleidt. Dekoracje: Stanisław Prasiak. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30. W soboty, niedzieli i święta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Przedprzedaż biletów w biurze „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89. Codziennie od 11 rano do 4 pp.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi

Dalsze sukcesy faworytów we wszystkich konkurencjach.

Trzeci dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi przyniósł zwolennikom „białego sportu” nieco więcej emocji ze względu na przyjazd p. Volkmerówny i Andrzejewskiego, którzy wnieśli nieco życia do ciągnącego się dość ospale turnieju.

Po wczorajszych grach można się zorientować, że w grach pojedynczych panów ujrzymy Stolarowa, Tezenasa, Popławskiego i Andrzejewskiego, przyczem w finale najprawdopodobniej spotkają się Andrzejewski ze Stolarowem.

W grze pojedynczej pań do finału bez wielkiego trudu weszła p. Wera Richterówna, przyczem w drugiej ósemce walka rozegra się między p. Volkmerówną a p. Junżanką. W grze podwójnej panów do półfinału dostały się już pary Stolarow — Popławski oraz Steinert — Stadlander.

W grze mieszanej spotkania nie posunęły się jeszcze zbyt daleko. Narazie do półfinału weszła para Rychterówna — Steinert. Dość interesująco zapowiada się w ćwierćfinale spotkanie pary Junżanka — J. Stolarow z parą Volkmerówna — Andrzejewski.

Wyniki techniczne trzeciego dnia turnieju przedstawiają się następująco:

Gry pojedyncze panów: Stolarow — Reznik 6:3, 6:1. Dobrze wyszkolony L. Reznik stawia dzielny opór czołowemu tenisistce, który dopiero w drugim secie całkowicie góruje nad przeciwnikiem. Goldstein — Mehle 6:0. Zwycięzca o klasę lepszy od przeciwnika. Schulz — Schroder 6:0, 6:1, Altschuler — Stetka 6:1, 6:2, Popławski — Grohman 6:1, 6:1, Andrzejewski — H. 6:1, 6:1. Pierwszy występ Andrzejewskiego zakończył się

Trzy rekordy światowe w ciągu jednego dnia

Dzień 17 sierpnia był dla pływakiego rekordu światowego w biegu 500 mtr. stylem klasycznym dla pań sensacyjnym. Rekord należał rano do australijki Welsch 10:32. Tego dnia w Paryżu panna Jeanner osiągnęła czas 9:35, lecz równocześnie holenderka Huybers miała 9:27, a Niemka Wunder osiągnęła w Lipsku 9:49. Trzy rekordy w ciągu jednego dnia.

zwycięstwem katowiczanki. Munchmeyer — Odeski 6:1, 6:0. Tezenas — Królkowski 6:0, 6:2, Tezenas — Wegner 6:4 6:0. Duże zainteresowanie wywołało spotkanie Stolarowa z Goldsteinem zakończone pewnym zwycięstwem Stolarowa 6:3, 6:1.

Gry pojedyncze pań: Zinkówna — Titzenowa 6:1, 6:2, Volkmerówna — Kuhnel 6:0, 6:1. W półfinale Richterówna bije pewnie Klatową 6:0, 6:1. Kermeńcowa otrzymuje walcower, Junżanka zwycięża pewnie Hankównę 6:2, 6:1, wreszcie Volkmerówna zwycięża Tisz-

nową 6:1, 6:1. W półfinale Richterówna gładko załatwia się z Kermeńcową 6:0, 6:0.

Gra podwójna panów: Schreder, Weger — wchodzi do ćwierćfinału walcowerem, jak również Saks i Sindeband. W półfinale Stolarow, Popławski zwyciężają parę Hein — Stetka 6:2, 6:4.

Gra mieszana: Gra Richterówna — Steinert wchodzi do półfinału po zwycięstwie nad parą Kermeńcowa, Dziurzyński 6:1, 6:1. W ćwierćfinale para Volkmerówna — Jędrzejewski zwycięża parę Zinkówna — Stetka 6:1, 6:2.

Jakie imprezy sportowe odbędą się dziś i jutro

Dzisiejsza sobota i niedziela miną w Łodzi pod znakiem decydujących spotkań piłkarskich we wszystkich trzech klasach. Z ważniejszych imprez wymienić również należy turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi.

Szczegółowy kalendarzyk na sobotę i niedzielę przedstawia się następująco:

Sobota, piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 14.30 Hasmonea II — Zjednoczone II. godz. 16.30 Hasmonea I — Zjednoczone I. Finałowy mecz o mistrzostwo klasy B. Boisko WKS-u, godz. 16.30 Trumpfeldor — Kolejowy. Mistrzostwo klasy C. Boisko ŁKS-u godz. 14.30 Hakoah II — ŁKS II, godz. 16.30 Hakoah I — ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewa, godz. 16.30 Sztern — Bar Kochba. Mistrzostwo klasy C.

Tennis: Przechodzi cały dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi na kortach helenowskich.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w grach o mistrzostwo klasy B.

Niedziela, piłka nożna: Boisko przy ulicy Wodnej godz. 9-ta Turyści II — WKS II, godz. 11-ta Turyści I — WKS I. Mistrzostwo klasy A, godz. 14.30 Union II — Bieg II, godz. 16.30. Union I — Bieg I. Mistrzostwo klasy A. Boisko WKS-u, godz. 9-ta Orkan II — ŁTSG II, godz. 11 Orkan I — ŁTSG Ib. Mistrzostwo klasy A, godz. 16.30 WKS III — Widzew III. Mistrzostwo rezerw. Boisko Widzewsk. Manufaktury godz. 11-ta Widzewska Manufaktura — Gentleman. Finałowy mecz

grupowy o mistrzostwo klasy C, godz. 14.30 Kadimah II — SSKM II, godz. 16.30 Kadimah I — SSKM I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Widzewa godz. 9-ta Widzew II — PTC II, godz. 11-ta Widzew I — PTC I. Mistrzostwo klasy A. Boisko ŁKS-u ŁKS-u godz. 16.30 Orkan III — Turyści III. Mistrzostwo rezerw. Boisko Geyera godz. 11-ta YMCA — WWJ. Mistrzostwo klasy C.

Tennis: Na kortach w Helenowie finały turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy B.

Lekka atletyka: Na boisku Widzewa finały lekkoatletycznych mistrzostw robotniczych.

Prowincja: W Pabjanicach w sobotę godz. 15-ta TUR — Krucshender, w niedzielę godz. 16.30 boisko Burzy, Burza — Sokół. Mistrzostwo klasy A.

W Tomaszowie w sobotę godz. 16.30 Sokół — Tomaszowianka, w niedzielę godz. 11-ta Młot — Skra, godz. 14.30 Victoria — KKS, godz. 17-ta Hakoah — Siła.

W Kallszu w sobotę godz. 16-ta ŻKGS II — KKS II, w niedzielę godz. 11-ta Pro-sna II — Ognisko.

W Piotrkowie w niedzielę godz. 16.30 Concorda — Pogoń. Mistrzostwo klasy B.

W Zduńskiej Woli w niedzielę godz. 11-ta ŻSSG — Burza III.

PIERWSZA ZASKÓLKA SEZONU

W sidłach kłamstwa

EMIL JANNINGS GARY COOPER EST. RALSTON

Mistrzostwa klubów robotniczych Widzew na czele tabeli

Jak już donosiliśmy odbywają się w Łodzi od połowy b. m. robotnicze mistrzostwa piłkarskie, w których biorą udział zespoły łódzkie zrzeszone w Ł. R. S. K. O., a mianowicie: Widzew, TUR, Huragan i Sztern.

Dotychczasowe spotkania przyniosły następujące wyniki: Widzew — TUR 2:2, Sztern — Huragan 3:0 (walcower), Huragan — TUR 2:0 i Widzew — Stern 6:1.

Jak więc widzimy na pierwszym miejscu znajduje się Widzew, który faktycznie jest najlepszym zespołem piłkarskim wśród łódzkich klubów robotniczych.

Najbliższy mecz o mistrzostwo robotniczych klubów sportowych odbędzie się we wtorek dnia 26 b. m. między najpoważniejszymi kandydatami do pierwszego miejsca Widzewem i Huraganem. Mecz ten odbędzie się na boisku Widzewa o godz. 17.30.

Ostatnia minuta.

„Nieblagonadiożni“ w Sowietach pozbawieni pomocy lekarskiej.

Moskwa, 23 sierpnia.

Komisariat ludowy zdrowia wydał okólnik do podwładnych urzędów, zaznaczając w nim, iż osoby, pozbawione prawa wyborczego, powinny być traktowane jako „wrogowie klasowi władzy sowieckiej“ i na tej podstawie nie wolno udzielać tym osobom pomocy lekarskiej w ambulatoriach, przeznaczonych dla pełnoprawnych obywateli sowieckich, jak również nie wolno przyjmować ich do szpitali, sanatoriów i t. p.

Władze szpitalne, uzdrowskowe i t. p. muszą sprawdzić w terminie dwutygodniowym, czy wśród osób, które korzystają z opieki tych instytucji, niema osób, pozbawionych prawa wyborczego.

O ile zostanie stwierdzone, iż obywatele, pozbawieni praw wyborczego, znajdują się w szpitalach i t. p., należy ich bezzwłocznie usunąć. Niewykonanie tego okólnika karane będzie, jako objaw kontrrewolucji.

Meeting lotniczy odbędzie się w Rumunii

Bukareszt, 23 sierpnia.

Aeroklub rumuński ustalił program meetingu lotniczego, jaki się odbędzie dnia 14 września w Baneasa, pod przewodnictwem króla.

W meetingu wezmą udział eskadry powietrzne Rumunii, Włoch, Francji, Czechosłowacji, Polski i Jugosławii.

Program przewiduje: próby sprawności samolotów, pokazy, akrobatyczne loty, walki powietrzne, bombardowanie etc.

Tegoroczny kongres Międzynarodowej Federacji Lotniczej odbędzie się w Bukareszcie.

Pożar okrętu.

Berlin, 22 sierpnia.

Piński statek „Nordkap“ o pojemności 2000 ton, który utrzymywał komunikację, między Szczecinem a Rygą został nawiedzony przez pożar, który wybuchł na jego pokładzie z niewyjaśnionych narazie przyczyn.

Wszystkie kabiny pasażerskie oraz salony zostały doszczętnie spalone, ocalała jedynie hala maszyn.

Jak się dowiadujemy statek wyruszy w najbliższym czasie do Szczecina celem naprawy.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina, Piotrkowska 225; M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95; M. Rozenbluma, Cegielniana 12; Gorfajna Wschodnia 54; J. Koprowskiego, Nowomiejska 15.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

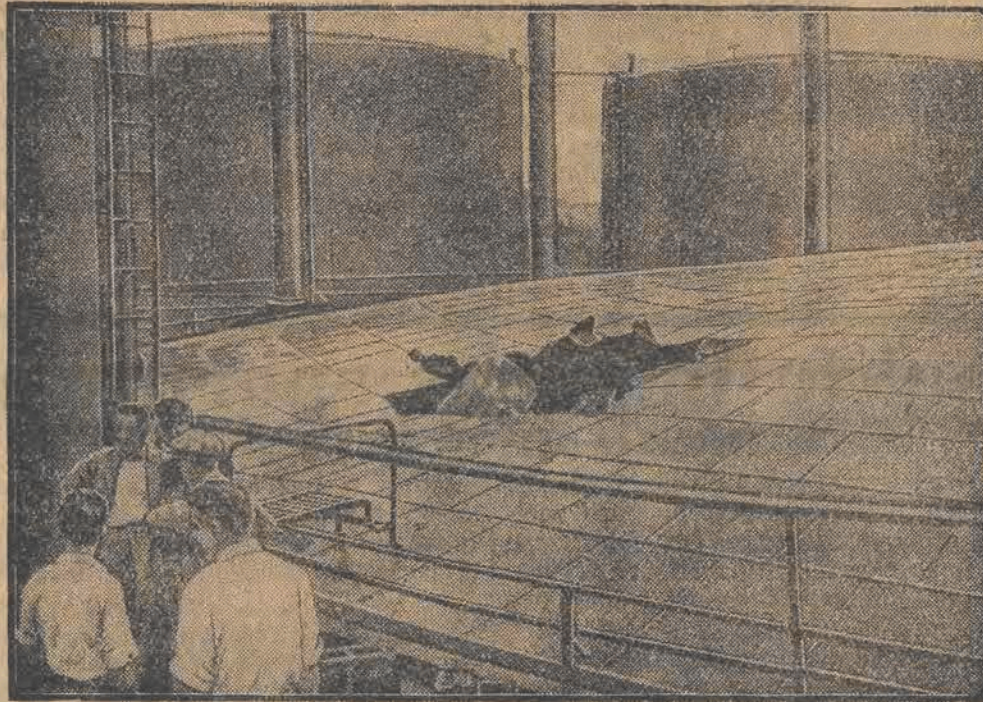
Spotkanie Napoleona z Bismarckiem



Dnia 2-go sierpnia 1870 r. (podczas wojny francusko-pruskiej) na szosie obok Donchery nastąpiło spotkanie między Napoleonem a Bismarckiem w celu omówienia warunków kapitulacyjnych. Rycina nasza jest kopią słynnego obrazu Camphausena.

Mieszkańca katastrofa lotnicza

MARION TALLEY



Samolot, krążący nad Chicago wpadł do zbiornika z wodą, przebijając dach. Pilot i dwaj pasażerowie utonęli w dwunastometrowej głębi.



najlepsza śpiewaczka Metropolitan-Opery w New-Yorku po dłuższej przerwie wraca znowu na scenę.

Posel niemiecki w Berlinie



Niezwykle śmiałego napadu dokonał pewien młodzieniec na oddział kasy miejskiej w Berlinie. Złoczyńca dostał się po drabinie do okna, wybił szybę i ściągnął ze stołu kilka paczek pieniędzy, zawierających 25.000 marek, poczem zbiegł tą samą drogą. Po krótkim pościgu przyłapano go. Zdjęcie nasze przedstawia lokal, w którym dokonano napadu.



Posel niemiecki w Paryżu v. Hoezeli, przybył przed kilku dniami do Berlina.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.